

Przyjaciel Ucznia

ANDRZEJ SZOSTEK MIC

W serii *Przyjaciel Ucznia* ukazała się ostatnio broszurka Ulricha Schrade *Etyka. Główne systemy. Podręcznik dla szkół średnich* (Warszawa 1992, ss. 70). Warto poświęcić nieco uwagi tej publikacji, zwłaszcza, że jest ona – jak czytamy na stronie redakcyjnej – „zalecana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej do użytku szkolnego i wpisana do zestawu książek pomocniczych do nauki «Etyki» na poziomie szkoły ponadpodstawowej”. I tu od razu uwaga: wprawdzie podtytuł książki brzmi: *Podręcznik dla szkół średnich*, to jednak Ministerstwo zatwierdziło ją nie jako podręcznik, lecz jako *pomoc* do nauki etyki. O ile mi wiadomo, MEN dotąd nie zatwierdziło żadnego podręcznika, czemu trudno się dziwić, skoro nie przyjęto jeszcze żadnych programów nauczania etyki w szkołach. Trudno też się jednak dziwić, że w obecnej sytuacji MEN chętnie udziela swej rekomendacji różnorodnym „książkom pomocniczym do nauczania *Etyki*”. Ale też sens takiej aprobaty jest taki, by zarówno rodzice, jak i nauczyciele mogli wybrać pomoce możliwie najlepsze. Jakie więc szanse ma książka Schradego, by stać się prawdziwym przyjacielem ucznia w tej „biedzie”, jaką dziś mamy w związku z wprowadzeniem etyki do szkół?

Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Szereg zalet *Etyki* usprawiedliwia opinię MEN-u. Uczniowi, który dotąd nie zetknął się z problematyką etyczną, Schrade podaje bardzo wiele informacji – i to podaje z widocznym (choć nie zawsze skutecznym) staraniem o ich obiektywizm, a jednocześnie o precyzję języka oraz o logiczną zawartość całego podręcznika. Autor porządkuje problematykę antropologiczno-aksjologiczno-etyczną, w szczególności zaś systemy etyczne, w oparciu o „przyjęty w filozofii podział wszystkich możliwych ujęć natury ludzkiej na naturalistyczne i antynaturalistyczne” (s. 12). Aksjomatem naturalizmu jest uznanie człowieka za część przyrody, zaś aksjomatem antynaturalizmu – uznanie, że człowiek przekracza przyrodniczy, przyczynowy porządek zjawisk. Następnie omówione zostały dwie zasadnicze, zdaniem Schradego, odmiany etyki naturalistycznej (utilitaryzm indywidualistyczny i kolektywistyczny) oraz antynaturalistycznej (etyki idealistyczne oraz religijne). Stanowiska te omawia Autor w oparciu o prezentację szeregu (w sumie 9) wybranych kierunków z historii etyki. Marksizm traktowany jest np. jako przykład utilitaryzmu kolektywistycznego, zaś tomizm – etyki religijnej. Analizy

swe chce Schrade utrzymać w ramach tzw. etyki opisowej, czyli prezentować poszczególne poglądy, a nie budować własnego systemu etyki normatywnej.

Wywody są „gęste” (stanowczo wymagają stałej konsultacji lepiej obeznanego z filozofią nauczyciela), ale rzeczowe i – co ważne – utrzymane w „humanistycznym tonie”. Można zauważyć sympatię Autora do kierunków określanych przezeń jako antynaturalistyczne, choć daje jej wyraz dyskretnie, zgłaszając krytyczne pytania pod adresem naturalizmu. Szereg spostrzeżeń Schradego wydaje się trafnych i cennych, m.in. Autor słusznie podkreśla związek pomiędzy etyką a antropologią i aksjologią. Typowo szkolne przykłady na ogół dobrze pokazują praktyczne skutki teoretycznych stanowisk.

A jednak trudno nie zgłosić zastrzeżeń do książki Schradego, nawet jeśli nie ma ona stanowić podręcznika, a pomoc (Autor sam zastrzega się, że jego książka nie może stanowić jedynej podstawy nauczania etyki, por. s. 5-6). Zastrzeżenia te sprowadzają się generalnie do nadmiernych uproszczeń, a co za tym idzie – zniekształcenia szeregu prezentowanych pojęć i stanowisk.

I tak: czy podział na naturalizm i antynaturalizm jest rzeczywiście tak podstawowy i oczywisty, jak chce tego Schrade? Opowiedzenie się za którymś z tych stanowisk wynika przecież z głębszych filozoficznych przesłanek. Gdyby do nich sięgnąć, to mogłoby się okazać, że nie mniej „przyjęty w filozofii”, a z pewnością bardziej podstawowy jest podział na filozofie monistyczne i pluralistyczne. Monizm sprowadza cały świat do jednego wymiaru bytu, pluralizm respektuje jego nieredukowalną złożoność. W tej perspektywie okazuje się, że platonizm i marksizm nie stanowią wobec siebie tak radykalnej opozycji, jak sugeruje to książka Schradego. Są to raczej dwie odmiany monizmu (spirytualistyczna i materialistyczna), zasadniczo różniące się od pluralistycznego tomizmu, jak i całej myśli chrześcijańskiej, w której respekt dla duchowego wymiaru człowieka idzie w parze z radosną wiarą w zmartwychwstanie ciał.

Dotykamy tu delikatnej sprawy terminów. Wiadomo, jak ważną rolę odgrywa w filozofii ich dobór i przypisane im sensy. Wprowadzając ucznia w arkania filozofii moralnej, należałoby go przynajmniej uprzedzić, że niektóre terminy (jak właśnie spirytualizm) „ujednoznacznia się” wedle zamysłu Autora, choć w literaturze etycznej znaleźć można inne, nie mniej zasadne sposoby ich ro-

zumienia. Gorzej, gdy zmienia się gruntownie sens kluczowych pojęć filozoficznych. Tak mylnie Autor stosuje parę pojęć: „realizm – idealizm”. Za marksistami, a wbrew wyraźnie ugruntowanej tradycji filozoficznej, Autor utożsamia realizm z materializmem. Marksści sugerowali w ten sposób, że ten, kto nie jest materialistą, żyje w świecie nie-realnym, czyli nierzeczywistym, nieprawdziwym. Schrade do marksizmu odnosi się krytycznie, ale podtrzymuje takie marksistowskie, zwodnicze ustalenia terminologiczne.

Autor chciał pomóc uczniowi w przyswojeniu zasadniczych pojęć i poglądów umieszczając na końcu swej książki *Słowniczek terminów filozoficznych użytych w tekście*. Niestety, jest to bodaj najslabsza jej część. Otwiera go termin „aborcja” i zaraz w pierwszym zdaniu dowiadujemy się, że jest ona etycznie zła. Oczywiście, zgadzam się tu z Autorem, ale dlaczego w definicji aborcji zawarta jest jej ocena? Dlaczego do terminów filozoficznych zaliczono „egzemplifikację”, „eufemizm” (zdefiniowany dodatkowo przy haśle „dyktatura proletariatu”) i „kontestator”, a nie zaliczono ... „filozofii”? Zamieszczono „metafizykę”, a nie zamieszczono „teorii poznania”. Zamieszczono szereg kierunków filozoficznych (niektóre – jak egzystencjalizm – omawiając dopiero w *Słowniczku*), opuszczono inne, w tym marksizm. Wymieniono „idealizm obiektywny” (już mniejsza o jego rozumienie), ale nie wymieniono „idealizmu kreatywnego”, choć obie te odmiany traktuje się w tekście na równi. W *Słowniczku* właśnie utrwała się mylący sposób rozumienia idealizmu i realizmu. Sporo jest w nim uproszczeń, które na dłuższą metę raczej szkodzą, niż pomagają. Np. „szczęście” zdefiniowano tak, jakby nie istniała popularna monografia W. Tatarkiewicza na ten temat.

Szczegółowa prezentacja stanowisk też nie jest, niestety, od takich uproszczeń wolna. Autor opowiada się za systematyczną prezentacją stanowisk w etyce, rezygnując z perspektywy historycznej. Nietatwa to sprawa. Historia etyki – jak i całej filozofii – przebiega niedowolnie, jest w niej zawarta pewna logika, której ignorowanie sprawia, że poszczególne stanowiska są jakby martwe, pozbawione kontekstu, przez który dopiero można uchwycić ich sens. Ale nawet tak okrojona ich charakterystyka nie jest wolna od upraszczających zniekształceń. I tak np. w związku z tomizmem (który Schrade traktuje bardzo życzliwie): umieszczenie go w dziale „etyki religijne” więcej miesza niż wyjaśnia. Z jednej strony uznaje się jego (i innych „etyk religijnych”) charakter filozoficzny (s. 49n.), z drugiej jednak powiada się (nie trafnie), że opiera się on na

Dokończenie na str. 8

Przyjaciel Ucznia

Dokończenie ze str. 2

Objawieniu, usiłując wydobyć z niego zwarty system wartości i norm (s. 55). Tomizm nie jest kierunkiem, który chce rozwiązać wszystkie problemy filozoficzne metodami logiczno-analitycznymi. Wśród tzw. cnót kardynalnych wymieniono prawość zamiast znaczeniowo z nią nietożsamej sprawiedliwości. Umiar (a raczej: umiarkowanie) nie polega jedynie na osłabianiu dążeń przeciwnych do celu działania. Tej cnoty, jak i innych zresztą, nie rozumie się dobrze bez pominięcia w książce arystotelesowskiej koncepcji cnoty jako złotego środka. Zdumiewa umieszczenie J. Maritaina poza gronem tomistów. Polskiego czytelnika może też zdumiewać brak nazwiska kard. Karola Wojtyły. Jedynie wśród opracowań podręcznikowych (bardzo wybiórczo dobranych) znaleźć można jego *Elementarz etyczny*.

Szereg wymienionych usterek dałoby się

chyba z książki Schradego usunąć. Dodać do nich trzeba liczne błędy literowe (wśród nich nader mylące pisanie „teologiczny” zamiast „teleologiczny”, por. s. 9, 10, 13). Ale problem pozostaje.

Czy w ogóle warto pisać takie broszurki z etyki? Może jako uzupełnienie podręczników „pełnych”, tak jak niektóre pozycje z biblioteczki *Przyjaciel Ucznia* (np. *Ściąga z matematyki i fizyki w szkole średniej*). Potrzebny jest jednak nade wszystko rzetelny podręcznik etyki, rozpisany na poszczególne lata, wprowadzający uczniów stopniowo w całą bogatą, ale trudną problematykę moralną, w głębszą perspektywę filozoficzną, w tym także historyczną. Wiem, łatwiej go postulować, niż napisać. Bez niego jednak książeczka Schradego, pomimo wspomnianych jej zalet, nie ma wielkich szans, by stać się prawdziwym przyjacielem ucznia w jego wysiłkach rozumienia dobra i zła.

Andrzej Szostek MIC



**Wytwórnia
świec
liturgicznych**

poleca świece: do chrztu św., do I Komunii św., ołtarzowe, sakramentki, paschalne, maryjne.

Prosimy o uzgadnianie terminu odbioru świec:
**ul. Glogera 11 (boczna ul. Kopemika),
42-200 Częstochowa ☎ 474-50 i 65-16-49.**

FATIMSKIE NOCE POKUTY

w Parafii św. Józefa w Żaganiu-Moczyniu z piątku na **pierwszą sobotę** miesiąca od października do czerwca. Początek: g. 20.00, zakończenie: g. 2.00

W PROGRAMIE: **20.00** Nabożeństwo Maryjne, Różaniec cz. I, **21.00** Apel Jasnogórski, wotywa o Sercu Pana Jezusa, **22.00** Adoracja Najświętszego Sakramentu, procesja eucharystyczna, **23.00** Koronka do Miłosierdzia Bożego, **23.30** Różaniec cz. II, **24.00** Pasterka Maryjna, procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej poświęconą przez Ojca Świętego Jana Pawła II, Różaniec cz. III, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP.

Serdecznie zapraszam pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów naszego miasta na uroczystą inaugurację roku pracy w Duszpasterstwie Akademickim **19 października br. o g. 20.00 do dolnego kościoła św. Wojciecha w Częstochowie, ul. Brzeźnicka 59.** Uroczystej Mszy św. z homilią będzie przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Stanisław Nowak.

**Ks. Zdzisław Zgrzebny
Duszpasterz akademicki**

**Sprzedam tabernakulum
Częstochowa ☎ 22-71-85 (po g. 18.00).**

**Europejskie
Spotkanie Młodych
Wiedeń**

28 XII 1992 – 2 I 1993

Informacje i zapisy od 15 IX do 15 XI 1992.

Punkt kontaktowy w Częstochowie: ul. Gen. Dąbrowskiego 51 m. 2 (dawna ul. Buczka – obok kościoła św. Stanisława Kostki); tel. 474-99.



WYTWÓRNIĄ ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH

Oferuje wyroby z marmuru syntetycznego odporne na czynniki atmosferyczne: figury kultu religijnego (30-120 cm), stacje drogi krzyżowej, szopkę bożonarodzeniową, rami do obrazów.

**Teresa i Włodzimierz Sienkiewicz
ul. Wojska Polskiego 65
67-100 Nowa Sól ☎ 34-50.**